

UWARUNKOWANIA KULTURY FIZYCZNEJ I ZDROWOTNEJ MŁODZIEŻY W OPINII ICH WYCHOWAWCÓW

*Kultura to – co jest chyba najważniejsze
– budowanie wartości dla których warto żyć*

Zbigniew Herbert

Człowiek zawsze żyje w jakiejś kulturze, którą tworzy w postaci materialnych i niematerialnych wytworów własnej działalności, wartości uznawanych sposobów i wzorów zachowania przyjętych w danej grupie społecznej. Ten dorobek jest przekazywany kolejnym pokoleniom, tworząc w ten sposób pewną tożsamość i odrębność zbiorowości społecznej¹. Wrastając w kulturę czerpie się możliwość rozpoznawania wartości, które w szczególny sposób wzbogacają osobowość człowieka, a więc determinują jego rozwój. Ten rozwój dokonuje się w dwóch płaszczyznach, bo człowiek uczy się być odbiorcą i twórcą wartości kultury. W ten sposób wzbogaca o nowe wartości siebie i rzeczywistość, na rzecz której działa. Kultura stanowi bogactwo narodu, stanowi o jego identyfikacji i tożsamości wynikających z dorobku materialnego, jak i norm, tradycji, obyczajów. W jedną całość skupia wartości duchowe, fizyczne, zdrowotne, materialne, moralne, społeczne, estetyczne. A takie rozumienie upoważnia do wyodrębniania różnych segmentów kultury. Jednym z nich, jest kultura fizyczne i zdrowotna.

Tak, jak wzrost dziedzictwa kulturowego narodu jest wynikiem osiągnięcia przez jego członków coraz wyższego piętra w rozwoju osobowym i społecznym, tak i kultura fizyczna staje się „efektem przemian zachodzących w samym człowieku, między jego świadomością, a organizmem”².

Analizując istniejące w literaturze naukowej definicje kultury fizycznej – Zbigniew Krawczyk – stwierdza, że można je zaliczyć do jednego z czterech odrębnych typów mających znaczenie analityczne i porządkujące. Sam zaś definiuje kulturę fizyczną odwołując się do kategorii zachowań i ich rezulta-

1 H. Grabowski (1987): *O kształceniu i wychowaniu fizycznym*. Wrocław.

2 W. Gniewkowski, K. Właźnik (1999): *Wychowanie fizyczne*. Warszawa.

tów”³. Z kolei J. Bielski zauważa, że „kultura fizyczna może być rozumiana zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. W pierwszym przypadku dotyczy ona otoczenia człowieka, w drugim – samego człowieka”⁴.

Z powyższego wynika, że kultura fizyczna nie istnieje poza człowiekiem, ale tkwi w nim i wyraża się jego aktywnym stosunkiem do „rekreacji fizycznej i sportu, w nawykach higieniczno-zdrowotnych, w postawach, obyczajach, w sposobie wychowywania naszych dzieci w duchu tężyzny ciała i ducha, w szacunku do wysiłku fizycznego, w respektowaniu reguł współzawodnictwa i walki sportowej itp.”⁵ To dlatego nie mnogość obiektów i sal sportowych, boisk i stadionów, sportowych medali, ukazujących potęgę ludzkiego umysłu, możliwości i twórczości świadczy o kulturze fizycznej i zdrowotnej danego społeczeństwa, ale „masowość rekreacji fizycznej i sportu uprawianych na co dzień, kultura zachowania się w czasie walki sportowej, troska o zdrowie i umiejętność jego pielęgnowania, sposób organizowania sobie wolnego czasu z pożytkiem dla zdrowia”⁶.

Z kolei do kategorii wartości odwołuje się M. Demel, gdy stwierdza, że kultura fizyczna „obejmuje te wszystkie wartości, które wiążą się z fizyczną postacią i fizycznym funkcjonowaniem człowieka, zarówno w jego własnym, subiektywnym odczuciu, jak też w obrazie społecznie zobiektywizowanym”⁷ Demel chce odnieść te wartości do zdrowia, budowy i postawy ciała, odporności, wydolności, sprawności i urody, a uznając je za element światopoglądu człowieka, twierdzi, że są one tym, co kształtuje jego postawy i przekonania w obszarze kultury fizycznej i zdrowotnej.

Aby jednak tak było, człowiek musi wkroczyć i podążać ścieżką wychowania w i przez kulturę, które jest rozumiane jako proces wprowadzający w życie wartościowe, w którym dokonuje się zetknięcie z wartościami, ich odkrywanie i internalizacja. Oczywiście dotyczy to, w takim samym znaczeniu wartości kultury w ogóle, jak i kultury fizycznej i zdrowotnej. Zatem rolą szeroko pojętego wychowania na polu kultury fizycznej jest, z jednej strony ukazywanie wartości kultury fizycznej i zdrowotnej, a z drugiej wykorzystywanie i prowokowanie sytuacji wychowawczych, które umożliwią ich odkrycie, przeżycie i zinternalizowanie przez uczestniczący w procesie wychowania podmiot. Wiele jest czynników, które decydują o poziomie kultury fizycznej i zdrowotnej podmiotu, zarówno aktualnie (w okresie dzieciństwa i młodości, kiedy te pozytywne postawy powinny się rozwijać), jak i później, w życiu dorosłym (kiedy osobisty stosunek do kultury fizycznej wyraża się

3 Z. Krawczyk (1989): *Globalne i selektywne rozumienie kultury fizycznej*. W: Z. Krawczyk (red.) *Kultura fizyczna w kategoriach wartości*. Warszawa.

4 J. Bielski (2005): *Metodyka wychowania fizycznego i zdrowotnego*. Kraków.

5 W. Gniewkowski, K. Właźnik, op. cit., s. 4.

6 Op. cit. s. 49.

7 za: J. Bielski, op. cit.

w konkretnych wyborach i postawach jednostki na tym polu). „Postępowanie ucznia, a później człowieka dorosłego w sferze kultury fizycznej – uważa Kuśnierz – zależy od jego potencjału motorycznego, wiedzy i umiejętności, a chęć zachowań w tej sferze od postaw i motywacji”⁸. Te wszystkie parametry, mają szansę rozwinąć się w trakcie procesu wychowania i socjalizacji organizowanym w płaszczyźnie kultury fizycznej. Pod warunkiem jednak, że będzie to proces realizowany odpowiedzialnie i z należytą powagą. Taka odpowiedzialność spoczywa szczególnie na nauczycielach wychowania fizycznego, którzy są odpowiedzialni i kompetentni, aby prowadzić szkolny proces wychowania fizycznego. Nie wolno nam zapominać o tym, że lekcje wychowania fizycznego stanowią fundament kultury fizycznej i zdrowotnej. Po pierwsze dlatego, że jako jedyna dziedzina tej kultury są obligatoryjnym procesem wychowania w i przez kulturę fizyczną (każde dziecko ma prawo i obowiązek uczestniczyć w lekcji wychowania fizycznego), a po wtóre dlatego, że są prowadzone przez profesjonalnie do tego przygotowanych nauczycieli. To właśnie w okresie szkolnym mogą i powinny rozwinąć się pozytywne postawy dzieci i młodzieży wobec kultury fizycznej, jako źródła wartości materialnych i niematerialnych jak i zachowania ujawniające poziom własnej kultury fizycznej i zdrowotnej wychowanka. To dlatego „przed wychowaniem fizycznym stoi istotne i trudne zadanie polegające na wprowadzeniu dzieci i młodzieży w kręgi kultury fizycznej”⁹ Rozpoczynając od wychowania fizycznego, które powinno być traktowane jako przedpole dla wychowania do sportu, rekreacji ruchowej i turystyki, a więc aktywności traktowanych jako sporty całego życia.

Dodatkowo – ale roli tej nie da się przecenić – szkolne wychowanie fizyczne powinno być wspierane przez inne środowiska wychowawcze, do których trzeba przede wszystkim zaliczyć rodzinę, środowisko rówieśnicze i instytucje wychowania pozaszkolnego. Modele zachowań, tradycje w obszarze kultury fizycznej i zdrowotnej obowiązujące w tych środowiskach w sposób znaczący, kształtują odniesienie dzieci i młodzieży.

Problem i cel pracy

Współczesne dzieci i młodzież żyją w świecie, który proponuje wiele atrakcyjnych ofert spędzania czasu wolnego. Powszechna dostępność do komputera, a za jego pośrednictwem do Internetu i gier komputerowych, ogromne centra handlowe kuszące mnogością towarów i przedmiotów do oglądania, trwający niemal całą dobę, na kilkudziesięciu dostępnych kana-

⁸ C. Kuśnierz (2005): O przyczynach niechęci młodzieży szkolnej do lekcji wychowania fizycznego. W: R. Bartoszewicz, T. Koszycz, A. Nowak (red.) *Dydaktyka wychowania fizycznego w świetle współczesnych potrzeb edukacyjnych*. Wrocław, s. 129.

⁹ Op. cit., s. 129.

łach przekaz telewizyjny – to tylko niektóre z możliwości wypełniania czasu, który pozostaje do dyspozycji dzisiejszego ucznia. Niestety, zazwyczaj takie formy wypoczynku nie wymagają wysiłku fizycznego, który winien wpływać na podtrzymanie zdrowia, hartować, rozwijać wydolność i dawać odprężenie. Młodzież chętnie unika ćwiczeń fizycznych, niechętnie uczestniczy w sporcie i rekreacji ruchowej. Ten fakt, potwierdzają wyniki wielu badań. To między innymi, dlatego autorzy Narodowego Programu Zdrowia, już po raz kolejny umieścili zapis mówiący o konieczności podniesienia poziomu aktywności ruchowej polskiego społeczeństwa, a szczególnie młodego pokolenia na liście priorytetowych zadań edukacyjnych i zachowawczych. Jest to proces permanentny i dlatego nie powinien być zaniedbywany. Ciągłe przecież nowe pokolenia potrzebują wsparcia w budowaniu swojej wiedzy i przekonań na temat dobroczynnego wpływu aktywności ruchowej na zdrowie, samopoczucie, długość i jakość życia. Nie inaczej, ale właśnie w dobrze i rzetelnie organizowanym procesie wychowania kształtuje się kulturę fizyczną i zdrowotną społeczeństwa.

Celem pracy było poznanie opinii nauczycieli pracujących z młodzieżą gimnazjalną na temat uwarunkowań, które decydują o postawach uczniów wobec zdrowia i sportu, a zatem również przyczyn niskiego stanu aktywności ruchowej społeczeństwa. Uznając, że szkolne wychowanie fizyczne jest tą płaszczyzną, w której dokonuje się inicjacja na rzecz innych dziedzin kultury fizycznej, czyli sportu, rekreacji ruchowej, turystyki, interesowało nas również i to, jak badani wychowawcy oceniają poziom zainteresowanie rodziców sprawami wychowania fizycznego ich dzieci. W toku badań próbowano również ustalić, jaki jest, a jaki być powinien – zdaniem respondentów – wpływ poszczególnych środowisk wychowawczych i socjalizacyjnych na kształtowanie się prosportowych i prozdrowotnych postaw młodzieży.

Metoda badań i osoby badane

W celu zgromadzenia materiału empirycznego posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, w ramach której wykorzystano kwestionariusz ankiety „Ja – moje zdrowie – sport – praca z młodzieżą”

Badania realizowano w ośmiu gimnazjach i wzięło w nich udział 217 nauczycieli. Byli to nauczyciele z pięciu szkół warszawskich i trzech pozawarszawskich (Pomiechówek, Modlin Twierdza, Koczargi Stare). Większość badanej grupy stanowiły kobiety (77,4%), co jest zrozumiałe, gdyż zawód ten ciągle wykonuje więcej kobiet niż mężczyzn. Jednak blisko ćwierć badanych nauczycieli jest mężczyzn (22,6%). Większość badanej grupy (71,8%) stanowią nauczyciele pracujący w szkołach warszawskich, pozostali, to nauczyciele gimnazjów wiejskich i małomiasteczkowych. Ponad połowę badanych stanowią nauczyciele młodzi, do 40 roku życia. Swojego wieku nie ujawniło

6% respondentów. Tylko 12% ankietowanych to nauczyciele w wieku przedemerytalnym.

Wśród badanych respondentów 41% pracuje w szkolnictwie nie dłużej niż 10 lat. Co czwarty legitymuje się stażem pracy zamykającym się w granicach 11-20 lat, a kolejne 21,1% mieści się w przedziale 21-35 lat. Niestety co dziesiąty badany nie ujawnił jak długo pracuje w zawodzie.

Tylko jeden nauczyciel nie określił swojego wykształcenia. Znakomita większość to, osoby legitymujące się wykształceniem wyższym magisterskim (92,7%). Nieliczną grupę (7%), stanowią osoby, które ukończyły studia pierwszego stopnia (licencjat). Są to zapewne młodzi nauczyciele, którzy w przyszłości uzupełnią swoje wykształcenie. W badanej grupie znaleźli się nauczyciele wychowania fizycznego (17,5%) i pozostałych przedmiotów (82%). Jeden badany nie określił, którego przedmiotu naucza.

Do uprawiania sportu w przeszłości przyznaje się 14,3% ankietowanych, co świadczy o tym, że większość nie ma takich doświadczeń (83,9%). Więcej kobiet (87,5%) niż mężczyzn (71,4%) nigdy nie uprawiało sportu. W grupie trenujących w przeszłości znaleźli się – co wydaje się dość oczywiste – przede wszystkim nauczyciele wychowania fizycznego. Co drugi z nich deklaruje, że kiedyś uprawiał jakąś dyscyplinę sportu. Cztery osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie¹⁰.

Wyniki badań

Jest wiele czynników, które wywierają wpływ na poziom kultury fizycznej i zdrowotnej społeczeństwa i warunkują stopień zainteresowania i uczestnictwa poszczególnych osób i grup w różnych jej formach. Doświadczenia jednostki na tym polu, zdobyte w okresie dzieciństwa i młodości na pewno mają ogromny wpływ na rozbudzenie lub nie, potrzeb w zakresie aktywności ruchowej, którą można wkomponować w paletę czynności chętnie podejmowanych w wolnym czasie dla zdrowia i dobrego samopoczucia. Jeśli człowiek odczuwa taką potrzebę, to czas, który może przeznaczyć na odpoczynek, będzie się starał zagospodarować aktywnie, organizując sobie różne postaci ćwiczeń fizycznych. Niestety wyniki wielu badań, których przedmiotem jest zaangażowanie poszczególnych populacji w aktywność ruchową podejmowaną w wolnym czasie, dowodzą, że częstotliwość i intensywność uczestnictwa w rekreacji ruchowej (sportach całego życia) Polaków, jest niewystarczająca. Prowadzimy raczej siedzący tryb życia, a co ciekawe charakteryzuje on nie tylko dorosłych i starszych, ale również dzieci i młodzież szkolną.

10 J. Derbich (2007): Aktywność rekreacyjna i sportowa nauczycieli gimnazjum. W: Z. Dziubiński (red.) *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*. Warszawa.

W toku realizowanych badań próbowaliśmy ustalić, co zdaniem ankietowanych nauczycieli ma decydujący wpływ na niski stan aktywności ruchowej, brak właściwych postaw wobec zdrowia i złą kondycję fizyczną i zdrowotną polskiego społeczeństwa.

Uzyskane wyniki upoważniają do stwierdzenia, że – zdaniem badanych – przyczyn tego niekorzystnego stanu, należy upatrywać m.in. w niewystarczającym – w stosunku do potrzeb – finansowaniu sektora kultury fizycznej przez państwo. Tego zdania jest 2/5 badanych nauczycieli. Tę opinię dodatkowo wzmacnia przekonanie respondentów o tym, że niski poziom aktywności ruchowej społeczeństwa, jest podyktowany brakiem zainteresowania tą problematyką ze strony ośrodków decyzyjnych, czyli parlamentu. Taką opinię podziela ponad 1/3 ankietowanych nauczycieli (36,3%).

W ocenie nauczycieli gimnazjum niski poziom kultury fizycznej i zdrowotnej społeczeństwa jest uwarunkowany niedostatecznym zainteresowaniem tym sektorem ze strony władz ustawodawczych i oświatowych. Ten ostatni czynnik podkreśla co dziesiąty ankietowany (11,2%). Natomiast, dość pochlebnie oceniają respondenci te czynniki, które są bezpośrednio zlokalizowane w szkole, zależą od postawy nauczyciela wychowania fizycznego (0,6%), jego motywacji do pracy (1,2%), czy prestiżu zawodu, który wykonuje (3,9%). Są ponadto zdania, że znikomy wpływ na ten stan rzeczy ma baza materialna wykorzystywana do prowadzenia zajęć wf (3,9%) i liczba godzin wychowania fizycznego (0,6%). Pozwala to przypuszczać, że nauczyciele pozytywnie oceniają możliwości i środki do realizacji procesu wychowania fizycznego w szkole, a winą za niski poziom kultury fizycznej i zdrowotnej Polaków, obarczają niewłaściwie realizowany proces wychowania do rekreacji ruchowej (aktywności fizycznej w czasie wolnym) w populacjach starszych. Opinie kobiet i mężczyzn na ten temat nie różnią się istotnie ($p > 0,05$).

Pogląd na ten temat nie różnicuje również nauczycieli wychowania fizycznego i pozostałych przedmiotów ($p = 0,69$). Blisko połowa nauczycieli wf (47,2%) ocenia, że ten stan jest podyktowany brakiem zainteresowania ze strony parlamentu. Taką opinię podziela również 33,8% nauczycieli innych przedmiotów. Ale tylko co dziesiąty nauczyciel wf (11,1%) i podobnie innego przedmiotu (11,3%) krytycznie odnosi się do działalności władz oświatowych na tym polu. Większym problemem – zdaniem badanych – jest brak odpowiednich do potrzeb funduszy (odpowiednio 33,3% i 40,1%).

Stosunek ucznia do przedmiotu szkolnego zależy na pewno od kompetencji i postawy osoby, która go naucza. Nauczyciel może przecież zaciekać, zachęcić, rozbudzić zainteresowanie przedmiotem, lub zupełnie odwrotnie, spowoduje to, że uczeń nie będzie chciał się uczyć i będzie obawiał się lekcji z nauczycielem, którego nie lubi, który go nie rozumie, lub nie chce go zainteresować. Ale odniesienie dziecka do szkoły i tego, co się w niej dzieje ma swoje źródło także w rodzinie. To rodzice i ich sposób postrzegania szkoły,

nauczycieli i wartości zdobywanej tam wiedzy i umiejętności, znacząco determinują postawę dziecka wobec szkoły w ogóle, lub konkretnego przedmiotu. Powszechnie wiadomo, że wychowanie fizyczne nie ma takiej rangi w świadomości rodziców, jak inne przedmioty nauczania. Zakładają oni, że z wf – u nie można mieć słabej oceny, a przedmiot nie jest ważny, bo nie ma na przykład żadnego znaczenia w sytuacji ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe (oczywiście z wyjątkiem uczelni wychowania fizycznego). Dlatego zazwyczaj rodzice nie interesują się osiągnięciami lub trudnościami dziecka na lekcjach wychowania fizycznego. Czy to zdanie podzielają badani nauczyciele gimnazjum? Uzyskane wyniki upoważniają do udzielenia na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, mimo, że nie odpowiedziało na nie 11,1% badanych nauczycieli.

Zdaniem większości ankietowanych wychowawców poziom zainteresowania rodziców sprawami wychowania fizycznego ich dzieci jest mały (49,2%; odpowiednio 50% mężczyzn i 49% kobiet), lub bardzo mały (23,8%; odpowiednio 20,8% mężczyzn i 24,8% kobiet). Tylko niespełna 1/5 badanych ocenia, że można ocenić to zainteresowanie podobnie, jak w przypadku innych przedmiotów nauczania. Zaledwie 8,3% mężczyzn i 2,8% kobiet uznaje, że zainteresowanie rodziców jest duże, ale z kolei 5,5% kobiet twierdzi, że rodzice w ogóle nie interesują się tym przedmiotem. Analiza statystyczna ujawniła zgodność opinii kobiet i mężczyzn na ten temat, a ich odpowiedzi nie różnią się istotnie ($p = 0,28$).

Analiza odpowiedzi na to pytanie udzielonych przez nauczycieli wychowania fizycznego i pozostałych przedmiotów, dowiodła, że ich opinie na temat stopnia zainteresowania rodziców sprawami szkolnego wychowania fizycznego nie różnią się istotnie ($p = 0,21$). Połowa badanych określa to zainteresowanie jako małe (52,8% nauczycieli wf i 48,1% pozostałych), a 30,8% wychowawców fizycznych ocenia, że poziom zainteresowania rodziców jest nawet bardzo mały. Tego samego zdania jest 22,4% ich kolegów. Niewielki odsetek ankietowanych jest zdania, że zainteresowanie rodziców tym przedmiotem można uznać za duże (4,2%). W tej grupie znalazło się nieco więcej nauczycieli wychowania fizycznego (8,3%), niż pozostałych przedmiotów (3,2%). Co piąty pedagog uczący innego niż wf przedmiotu twierdzi, że rodzice interesują się osiągnięciami dziecka w zakresie wf, podobnie jak innymi przedmiotami (21,1%). Ale z taką opinią zgadza się zaledwie 5,6% nauczycieli wf. Nieliczni uważają nawet, że rodzice w ogóle nie interesują się tym, co dotyczy wychowania fizycznego (4,2%).

Rozwijanie postaw sprzyjających zdrowiu i wyrażających pozytywny stosunek wobec aktywności ruchowej, co wyraża się w systematycznym uczestnictwie w różnych zajęciach sportowych, jest procesem długotrwałym, którego efekty zależą od wielu czynników. Nie da się jednak w tym przypadku zbagatelizować roli, którą w procesie wychowania prosportowego i prozdrow-

wotnego mogą odegrać poszczególne środowiska wychowania, i to zarówno te intencjonalne (szkoła czy władze oświatowe), jak i naturalne (rodzina i środowisko koleżeńskie).

W toku podjętych badań próbowano ustalić także i to, jak badani nauczyciele postrzegają rolę środowisk wychowawczych w procesie kształtowania postaw prozdrowotnych i prosportowych młodzieży. Ocena miała charakter dwojaki, tzn. dotyczyła stanu faktycznego (jak jest) i postulowanego (jak być powinno). Badani oceniali korzystając ze skali punktowej (0-4 punkty, gdzie 0 – oznacza brak wpływu, a 4 – duży wpływ). Ankietowani poddali ocenie rodziców, szkołę, a w niej oddzielnie nauczyciela wychowania fizycznego, środowisko lokalne, władzę ustawodawczą i oświatową, środowisko koleżeńskie i środki masowego przekazu.

Badani nauczyciele są zdania, że bardzo mały lub mały, jest wpływ poszczególnych środowisk wychowawczych na kształtowanie pozytywnych postaw dzieci i młodzieży wobec zdrowia i sportu. Szczególnie krytycznie ocenia się w tym przypadku środowiska naturalne, tj. rodziców (41%) i środowisko lokalne (31,3%). Co trzeci badany dostrzega umiarkowany wpływ wychowawczy szkoły i samych nauczycieli wychowania fizycznego, a co czwarty ocenia osobę nauczyciela w bardzo pochlebnie, twierdząc, że jego wpływ na rozwijanie się postaw prozdrowotnych i prosportowych młodzieży, jest duży (25,3%). Krytycznie opiniuje się również wpływ środków masowego przekazu i władz ustawodawczych i oświatowych. Za ledwie 1,4% respondentów zauważa duży wpływ ośrodków decyzyjnych na kształtowanie się przychylnych postaw młodzieży wobec sportu i zdrowia. Niewiele więcej podobnie ocenia rolę środków masowego przekazu (3,7%). Łącznie ponad połowa ankietowanych nauczycieli, jest zdania, że środowisko lokalne również odgrywa bardzo małą (21,7%) i małą rolę (31,3%) w procesie rozwijania pozytywnych postaw wobec zdrowia i sportu. W uzupełnieniu dodajmy, że blisko co trzeci badany nauczyciel nie odpowiedział na to pytanie.

Te krytyczne oceny nauczycieli nasuwają smutne spostrzeżenie. Ujawnia bowiem, że w procesie dojrzewania młodego człowieka, którego treścią powinien być wszechstronny rozwój osobowości, brak jest właściwego wsparcia, przykładu i pomocy, które to działania powinny wspomagać kształtowanie się właściwego odniesienia człowieka wobec spraw zasadniczych, tj. zdrowia i umiejętności dbałości o nie, w toku podejmowania słusznych z punktu widzenia jakości i długości życia wyborów. Jednym z symptomów prozdrowotnego stylu życia, jest też aktywność ruchowa podejmowana we wszystkich jego etapach. Ale, aby tak się działo, konieczne jest odczuwanie potrzeby uczestnictwa w sportach całego życia, a taka potrzeba może rozbudzić się w człowieku we wczesnych etapach życia, a w późniejszych już tylko umacniać. Tymczasem udział poszczególnych środowisk wychowawczych w pro-

cesie rozwijania się takich potrzeb i postaw u młodzieży został przez badanych oceniony bardzo nisko.

Pracujący z dorastającą młodzieżą nauczyciele widzą potrzebę partycypacji wszystkich podmiotów w procesie rozwijania właściwych postaw wobec zdrowia i sportu. Więcej, uważają, że powinny one mieć na to duży wpływ. Szczególnie eksponuje się w tym przypadku rolę nauczyciela wychowania fizycznego (70,1%). To zdanie, podziela 77,5% badanych nauczycieli i 67,9% nauczycielek. Ale warto podkreślić, że ponad połowa respondentów chciałaby widzieć duży wpływ rodziców (55,3%) i szkoły, jako instytucji organizującej proces kształcenia i wychowania (57,1%). Duży wpływ rodziców postuluje więcej kobiet (56%) niż mężczyzn (53,1%).

Spory odsetek badanych uważa, że duży wpływ na kształtowanie się pozytywnych postaw młodzieży wobec zdrowia i sportu powinny mieć władze ustawodawcze i oświatowe (47,5%), środki masowego przekazu (42,8%) i środowisko koleżeńskie (41,5%).

Te opinie świadczą o tym, że nauczyciele zdają sobie sprawę z tego, że poziom kultury fizycznej i zdrowotnej dzieci i młodzieży rozwija się pod wpływem wielu osób, środowisk i instytucji. To dlatego oczekiwane rezultaty wychowawcze można osiągnąć tylko wówczas, gdy wszyscy wspólnie podejmą wysiłek na rzecz wprowadzania młodych ludzi w świat wartości, w tym także kultury fizycznej. Nikogo z takiej odpowiedzialności nie powinno się zwalniać, a niektóre środowiska, takie jak szkoła, rodzina, czy instytucje wychowania pozaszkolnego, powinny odgrywać w tym procesie rolę wiodącą.

Konkluzje

Już wiele lat temu, w 1987 roku, Magdalena Sokołowska przestrzegала, że „stopień powszechności i poziom kultury zdrowotnej (w tym fizycznej) społeczeństwa polskiego niewątpliwie nie odpowiada współczesnym potrzebom”¹¹ Autorka przewidywała, że kolejne lata będą na pewno tę sytuację zmieniały na korzyść, o ile we właściwy sposób wykorzysta się główne determinanty zdrowego stylu życia, jakimi są wychowanie i socjalizacja, ukierunkowane na podnoszenie świadomości kolejnych pokoleń co do potrzeby dbania o własne zdrowie i sprawność fizyczną. Rzeczywiście w ciągu ostatnich kilkunastu lat, obserwujemy w Polsce szereg inicjatyw, których celem jest dostarczanie wiedzy, rozwijanie umiejętności, kształtowanie przekonań i wzmacnianie zachowań budujących kulturę zdrowotną i fizyczną różnych grup społecznych, na miarę XXI wieku. Wiele takich przedsięwzięć dotyczy m. in. środowisk szkolnych, co świadczy o zainteresowaniu władz ustawodawczych i oświatowych tym zagadnieniem. Niech wolno mi będzie wspo-

¹¹ M. Sokołowska (1987): *Trybuna profesorów*. Warszawa, s. 40-41.

mnieć tylko o niektórych, jak np. przygotowywanie i wdrażanie kolejnych Narodowych Programów Zdrowia, zreformowanie treści kształcenia w szkołach w celu wprowadzenia edukacji zdrowotnej do programu nauczania i wychowania, upowszechnienie idei sportu dla wszystkich wynikającego z programu tworzenia Uczniowskich Klubów Sportowych, czy zwiększenie liczby obowiązkowych godzin wychowania fizycznego w szkołach podstawowych.

Czy to jednak wystarczy? Wydaje się, że tak jak rodzą się kolejne pokolenia, tak jesteśmy zobowiązani do podejmowania wytężonej pracy na rzecz wprowadzania ich w świat kultury fizycznej i zdrowotnej. To dobrze, że mamy na tym polu pewne osiągnięcia, że możemy korzystać z dobrych doświadczeń zarówno własnych, jak i innych. Wiadomo jednak, że kultura fizyczna i zdrowotna ma swoje głębokie zakorzenienie w wychowaniu, że jej wyrazem są właściwe postawy wobec zdrowia i aktywności ruchowej manifestujące się w zachowaniach jednostki. A „zachowania zdrowotne – jak słusznie zauważa Kopczyńska-Sikorska – jako wynik postaw i wychowania zdrowotnego są ściśle związane z kulturą społeczeństwa i jego obyczajami co do zdrowia (...)”¹².

Ale, jak pokazały wyniki zaprezentowane w tym opracowaniu, nadal jeszcze można wiele na tym polu zrobić. Można i trzeba. Wszak mentalność zmienia się latami, a wzorce – jeśli mają charakteryzować całe społeczeństwo – trzeba budować równie długo, pamiętając, że powinno się w tym działaniu uwzględnić specyfikę i klimat epoki, z jej możliwościami, ale i ograniczeniami. Jeśli zaczniemy „mówić jednym głosem”, to znaczy wszyscy rozumieć i cenić wartość zdrowia i dobrej jakości życia, łatwiej będzie takie wzorce, normy i tradycje przekazać następnym pokoleniom. Łatwiej będzie promować modę na zdrowe i sprawne życie. Ale najpierw musimy je wypracować tu i teraz.

12 J. Kopczyńska-Sikorska (1987): *Trybuna profesorów*. Warszawa.